

Sygn. akt II CSK 75/14

POSTANOWIENIE

Dnia 28 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

w sprawie z wniosku E. – O. Spółki Akcyjnej w G.

Oddział w K.

przy uczestnictwie A. R., B. R.

i Skarbu Państwa - Starosty K.

o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 28 stycznia 2015 r.,

skargi kasacyjnej uczestników postępowania

A. R. i B. R.

od postanowienia Sądu Okręgowego w K.

z dnia 21 czerwca 2013 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., postanowieniem z 12 marca 2013 r., stwierdził, że wnioskodawca E.-O. S.A. w G. z dniem 31 grudnia 2004 r. nabył przez zasiedzenie na działce nr 409 stanowiącej własność uczestników postępowania A. R. i B. R. polegającą na korzystaniu z tej nieruchomości poprzez utrzymywanie na niej elementów linii elektroenergetycznej SN - 15 kV, eksploatację linii, jej konserwację i naprawę oraz oddalił wniosek w pozostałym zakresie.

Ustalił, że J. B. i T. B. w 1947 r. objęli w posiadanie w trybie przepisów o osadnictwie rolnym na Ziemiach Odzyskanych gospodarstwo rolne we wsi Ż., gminie p., powiecie s. (obecnie wieś należy do powiatu k.), składające się z czterech działek nr 34, 409, 465 i 472 o łącznej powierzchni 4,26 ha (w tym działka nr 409 o obszarze 1,81 ha). Później dla tego gospodarstwa została założona księga wieczysta Kw [...] która następnie otrzymała numer Kw [...]. J. B. zmarł 11 czerwca 1967 r., a jego żona T. nadal prowadziła gospodarstwo. Aktem własności ziemi z dnia 30 grudnia 1972 r. było Prezydium PRN w S. stwierdziło, że T. B. z dniem 4 listopada 1971 r. z mocy samego prawa - art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250) - stała się właścicielką gospodarstwa rolnego nr 21 w Ż. opisanego w księdze wieczystej Kw [...], składającego się z 4 działek o powierzchni 4,26 ha. Na podstawie umowy przekazania własności i posiadania gospodarstwa rolnego z dnia 4 grudnia 1979 r. T. B. przekazała gospodarstwo rolne w Ż. swojej córce O. B.

W dniu 19 września 2007 r. Sąd Rejonowy w K. założył księgę wieczystą Kw 81206 (w systemie elektronicznym [...]) dla działek rolnych nr 34 o obszarze 2,3200 ha i nr 409 o obszarze 1,8086 ha położonych w Ż., po ich odłączeniu z księgi wieczystej [...], wpisując w jej dziale II A. R. i B. R. jako właścicieli na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej. Podstawą tych czynności były dwa akty notarialne: umowa warunkowej sprzedaży z dnia 3 sierpnia 2007 r. oraz umowa przeniesienia własności z dnia 14 września 2007 r.

Przez działkę nr 409, oznaczoną w ewidencji gruntów jako grunty orne, przebiegają trzy napowietrzne linie elektroenergetyczne o napięciu 220 kV, 110 kV i 15 kV. Linie te nie zostały uwidocznione na mapie zasadniczej przechowywanej w Starostwie Powiatowym w K. Linia elektroenergetyczna 15 kV składa się z jednego słupa „P 12” oraz biegnących nad terenem napowietrznych przewodów tej linii. Linia ma długość 99,40 m, a rozpiętość zewnętrznych przewodów wynosi 3,68 m. Linia elektroenergetyczna 220 kV P.-K. składa się z jednego słupa stalowego o konstrukcji przestrzennej kratownicy oraz biegnących nad terenem działki napowietrznych przewodów. Długość linii wynosi 111,40 m, a rozpiętość zewnętrznych przewodów 14,00 m. Na działce nr 409 nie ma żadnego słupa linii elektroenergetycznej 110 kV D.-Ż., ale nad działką biegną napowietrzne przewody linii 110 kV. Długość linii wynosi 97,57 m, a rozpiętość zewnętrznych przewodów 11,20 m. Na działce nr 409 znajduje się jeden słup linii elektroenergetycznej NN 220 kV (najwyższego napięcia) P.-K. o konstrukcji kratownicy przestrzennej, a nad ziemią biegną napowietrzne przewody tej linii. Słup zajmuje teren o wymiarach 4,39 m x 4,39 m, o powierzchni 19 m². Długość linii w granicach działki wynosi 101,40 m, a rozpiętość zewnętrznych przewodów 14,00 m. Linia elektroenergetyczna 15kV jest własnością E.-O. S.A. w G. Dwie pozostałe linie należą do innych przedsiębiorstw przesyłowych. Elementy linii elektroenergetycznej o napięciu 15kV zostały umieszczone na działce nr 409 przed 1974 r. i podłączone do sieci najpóźniej w dniu 31 grudnia 1974 r. W 1987 r. wykonano modernizację urządzeń polegającą na zwiększeniu przekroju przewodów oraz wymianie części zniszczonych słupów. Modernizacja miała na celu zwiększenie mocy przesyłowej instalacji.

Wnioskodawca E.-O. S.A. w G. jest następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego Zakład Energetyczny K. Zarządzeniem nr 206/0gr/93 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993 r. dokonano podziału tego przedsiębiorstwa i aktem notarialnym z dnia 12 lipca 1993 r. przekształcono je w jednoosobową spółkę akcyjną z udziałem Skarbu Państwa, działającą pod firmą - Zakład Energetyczny K. Spółka Akcyjna. Z kolei Zakład Energetyczny K. Spółka Akcyjna uległ w późniejszym okresie przekształceniu na spółkę akcyjną pod nazwą – E. G. Kompania Energetyczna S.A., a w dalszej kolejności nastąpiła zmiana firmy tej

spółki na Koncern Energetyczny E. S.A., a później (i tak do dnia dzisiejszego) na E.-O. S.A.

W dniu 20 maja 2011 r. uczestnicy złożyli w Sądzie Rejonowym w K. wniosek o ustanowienie odpłatnej służebności przesyłu na rzecz wnioskodawcy dotyczącej działki objętej wnioskiem. Złożenie wniosku było poprzedzone ofertą skierowaną do E.-O. o zawarciu umowy o ustanowienie służebności przesyłu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji żądanie wnioskodawcy było zasadne. Mimo, że służebność przesyłu została wprowadzona do porządku prawnego w następstwie nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, to przed dniem wejścia w życie tej ustawy dopuszczono możliwość obciążenia nieruchomości służebnością gruntową odpowiadającą swą treścią służebności przesyłu. Służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Została spełniona przesłanka nieprzerwanego posiadania służebności, czyli korzystania z urządzeń elektroenergetycznych na nieruchomości uczestników przez wnioskodawcę przez określony czas. Zakres posiadania służebności przez wnioskodawcę nie zmieniał się na przestrzeni lat. Długość wymaganego dla zasiedzenia okresu posiadania służebności zależy od dobrej lub złej wiary posiadacza. Po stronie poprzednika prawnego wnioskodawcy nie było przymiotu dobrej wiary. Urządzenia linii przesyłowej 15kV zostały postawione na gruncie J. i T. B. w celu jej eksploatacji przez przedsiębiorstwo państwowe. Wnioskodawca nie wykazał, aby co do gruntu stanowiącego obecnie własność uczestników ogłoszono powszechną elektryfikację. Nie było więc podstaw do wywodzenia uprawnienia poprzednika prawnego wnioskodawcy do korzystania z tej nieruchomości z powołaniem się na regulacje zawarte w ustawie z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli. Wnioskodawca nie udowodnił także, aby jego poprzednik prawny miał zgodę ówczesnego właściciela działki J. B. Zeznania córki właściciela, O. B., Sąd uznał w tym zakresie za niewiarygodne. Zatem objęcie służebności w posiadanie nastąpiło w złej wierze.

Jako datę początkową biegu zasiedzenia Sąd przyjął dzień 31 grudnia 1974 r., gdyż wtedy linia przesyłowa 15kV stała już na działce i była eksploatowana. Po 30 latach nieprzerwanego posiadania, czyli z dniem 31 grudnia 2004 r., doszło do nabycia przez zasiedzenie służebności, której treść odpowiada instytucji służebności przesyłu, wprowadzonej do kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 r. Z wnioskowanego zakresu służebności wyeliminowano uprawnienie do wejścia i wjazdu na nieruchomości ciężkim sprzętem (samochody ciężarowe i koparki), albowiem wnioskodawca nie wykazał, aby tak szeroki zakres uprawnień był mu niezbędny do wykonywania nabytej przez zasiedzenie służebności ani też nie wykazał, aby korzystał kiedykolwiek w ten sposób z nieruchomości.

Apelacja uczestników postępowania A. i B. małżonków R. wniesiona od postanowienia Sądu pierwszej instancji została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego w K.

W ocenie Sądu drugiej instancji Sąd Rejonowy niesłusznie uznał za niewiarygodne zeznania O. B. Przepisy ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm. – dalej: „u.z.t.w.n.”) stworzyły przedsiębiorstwu przesyłowemu możliwość przede wszystkim cywilnoprawnego (negocjacyjnego) uregulowania spraw rodzących się z potrzeby przeprowadzenia (a więc czasowego wejścia na grunt lub montażu na nim na stałe) ciągów elektrycznych, ciepłowniczych, gazowych, wodociągowych, drenażowych itp., a następnie utrzymywania na cudzym gruncie takich ciągów i towarzyszących im urządzeń. W przypadku, gdy negocjacje - obligatoryjne według ustawy z 12 marca 1958 r. - kończyły się sukcesem, strony w swojej ugodzie ustanawiały tytuł prawny, umożliwiający przedsiębiorstwu przesyłowemu korzystanie w niezbędnym zakresie z cudzej nieruchomości. W przypadku fiaska negocjacji organ administracyjny wydawał zezwolenie, czyli decyzję administracyjną, powołując się na przepis art. 35 u.z.t.w.n. Taka decyzja była jakby wywłaszczeniem nieruchomości w zakresie służebności. Tytuł prawny przedsiębiorstwa przesyłowego oparty na w/w zezwoleniu można określić jako publiczno-prawny. Podobna regulacja zawarta została w art. 70 ustawy z 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm. – dalej: „u.g.g.”) oraz w art. 124 obecnie

obowiązującej ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. Nr 261, poz. 2603 ze zm. – dalej: „u.g.n.”). Przedsiębiorstwa przesyłowe niekiedy nie mogą wylegitymować się tytułem prawnym, mimo korzystania z linii przesyłowych przez kilkadziesiąt lat. W takiej sytuacji przedsiębiorstwa przesyłowe występują o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu. Dla przedsiębiorstw przesyłowych administracyjna droga do montażu i utrzymania urządzeń przesyłowych na cudzych gruntach była i jest najdogodniejsza. Niemniej droga cywilnoprawna nie była dla nich wyłączona przez stosowanie w drodze analogii z ustawy przepisu o drodze koniecznej.

W okresie do dnia 1 lutego 1989 r. obowiązywała zasada jedności mienia ogólnonarodowego (inaczej: zasada tzw. jednolitej własności państwowej). Tę zasadę w sferze stosunków cywilnoprawnych wyrażał wówczas przede wszystkim art. 128 § 1 k.c. W granicach swej zdolności prawnej państwowe osoby prawne, w tym przedsiębiorstwa państwowe, wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa jako jedyne go dysponenta własności państwowej (art. 128 § 2 k.c.) Uprawnienia takich osób w stosunku do mienia państwowego, zwane „zarządem i użytkowaniem” lub po prostu „zarządem”, nie stanowiły ograniczonego prawa rzeczowego w rozumieniu art. 244 § 1 oraz art. 252 i nast. k.c. Z tej przyczyny skutki prawne związane z samoistnym posiadaniem nieruchomości przez przedsiębiorstwo państwowe w tamtym czasie mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa. W okresie do dnia 1 lutego 1989 r. przedsiębiorstwa państwowego nie można zatem uznać za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej. Do dnia 1 lutego 1989 r. posiadaczem służebności przesyłu był Skarb Państwa, w którego imieniu przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład Energetyczny władało oddaną mu w zarząd nieruchomością. Przedsiębiorstwo państwowe do okresu swego posiadania w zakresie służebności liczonego od dnia 1 lutego 1989 r. może doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tego dnia. To samo może uczynić następca prawny tego przedsiębiorstwa, którym w niniejszej sprawie jest spółka E.-O.

Bezzasadnie zarzucono w apelacji brak u poprzednika prawnego wnioskodawcy jednego z elementów posiadania, jakim jest wola (*animus*). Wprawdzie w relacji wewnętrznej Skarb Państwa - przedsiębiorstwo państwowe ten drugi podmiot był tylko zarządcą linii energetycznej stanowiącej własność państwową, ale na zewnątrz - wobec osób trzecich - miał wszelkie atrybuty posiadacza. Podniesiona przez uczestników postępowania kwestia niemożności skutecznego wystąpienia w poprzednim ustroju (do dnia 4 czerwca 1989 r.) na drogę sądową przeciwko przedsiębiorstwu przesyłowemu nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż władztwo Skarbu Państwa nieruchomością nie miało charakteru czynności z zakresu jego funkcji publicznej, a więc tzw. imperium, które nie prowadzi do zasiedzenia.

Od postanowienia Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wnieśli uczestnicy postępowania A. i B. R., którzy zaskarżyli je w całości. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucili naruszenie:

- art. 292 w zw. z art. 121 pkt. 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c.,
- art. 5 k.c.,
- art. 352 § 1 k.c. w zw. z art. 336 k.c.,
- art. 352 § 1 k.c. w zw. z art. 336 k.c. w zw. z art. 292 k.c.,
- art. 352 § 1 k.c. w zw. z art. 336 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. oraz art. 176 § 1 k.c.,
- art. 12 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych (jedn. tekst: Dz. U. z 1960 r. Nr 18, poz. 111 – dalej: „d.p.p.”) w zw. z art. 1, 2, 38, 39, 40, 41, 43, 47 i nast. ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. Nr 24, poz. 122, jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 112, poz. 981 ze zm. – dalej: „u.p.p.”).

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucili naruszenie przepisów art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i art. 227 w zw. z art. 228 § 1 k.p.c. Skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i orzeczenie co do istoty sprawy, zgodnie ze stanowiskiem skarżących uczestników,

tj. oddalenie wniosku, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadniczo, poza wskazanymi w dalszej części uzasadnienia przypadkami, nie był uzasadniony zarzut naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 382 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego postanowienia spełnia bowiem kryteria przewidziane w art. 328 § 2 k.p.c. Sąd drugiej instancji nie musi powtarzać aprobowanych przez siebie ustaleń i ocen sądu pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji wskazał w jakim zakresie nie aprobuje oceny dowodów i ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Nie musiał więc w pozostałym zakresie omawiać ponownie dowodów przeprowadzonych w sprawie i dokonywać powtórnych ustaleń faktycznych, powielających ocenę dowodów i ustaleń Sądu Rejonowego. Poza tym w orzecznictwie Sądu Najwyższego za ugruntowane należy uznać stanowisko, że ze względu na treść art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być skuteczny tylko wtedy, gdy uchybienia w sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego skargą kasacyjną orzeczenia są tego rodzaju, że uniemożliwiają dokonanie kontroli kasacyjnej tego orzeczenia (por. m.in. wyroki z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100 oraz z dnia 25 października 2000 r., IV CKN 142/00). W przeważającej części spełnia te kryterium uzasadnienie zaskarżonego postanowienia, z którego wynika zarówno podstawa faktyczna i prawna jego wydania.

W skardze kasacyjnej skarżący podnieśli, że w sprawie występuje zagadnienie prawne, czy dokonywanie przez organy państwowe w ramach uprawnień władczych, na podstawie regulacji administracyjnoprawnych ograniczenia władania nieruchomością jest uprawnieniem z zakresu dominium czy imperium państwa i jako takie, tj. pozbawienie władztwa nad nieruchomością w trybie postępowania administracyjnego, może prowadzić do zasiedzenia służebności przesyłu. Odnośnie do powyższego zagadnienia stwierdzić należy, iż zostało ono już jednoznacznie rozstrzygnięte w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a ponadto nie ma ono znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r.,

III CZP 87/13 (OSNC 2014, nr 7-8, poz. 68) przyjęto, że wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 „u.z.t.w.n.,” stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesylu. Stanowisko podjęte w tej uchwale wprowadzie dotyczy konkretnej regulacji prawnej, zawartej w wymienionej wyżej ustawie, ale mimo to ma walor uniwersalny i dotyczy także innych sytuacji, w których na podstawie odpowiednich regulacji administracyjnoprawnych zajmowano nieruchomości w celu przeprowadzenia przez nie rurociągów, ciepłociągów, czy linii energetycznych. Decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. (podobnie, jak na innej podobnej podstawie prawnej, tj. art. 70 ust. 1 u.g.g. oraz art. 124 ust. 1 u.g.n.) jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesylowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości. Skutkiem wydania tej decyzji jest trwałe ograniczenie sposobu korzystania z własności nieruchomości, co mieści się w granicach szeroko rozumianego wywłaszczenia, będącego instytucją prawa publicznego. Wydana na tej podstawie decyzja wkraczała w sferę stosunków cywilnoprawnych w tym sensie, że kształtowała ona treść prawa własności, zgodnie z art. 140 k.c. Nie powodowała powstania służebności w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż skutki ograniczenia prawa własności różnią się od skutków prawnych wywołanych przez ustanowienie służebności. Z decyzji tej wynikają uprawnienia o charakterze administracyjnym czasami nazywane szczególną służebnością ustawową. Mimo uchylenia ustawy z dnia 12 marca 1958 r. – w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości - wydane na podstawie art. 35 u.z.t.w.n. decyzje administracyjne wywołują nadal skutki prawne, obejmując sobą każdorazowego właściciela nieruchomości, której dotyczy oraz każdorazowego przedsiębiorcę przesylowego wstępującego w miejsce pierwotnego adresata decyzji. Z art. 35 u.z.t.w.n. wynika, zarówno uprawnienie wskazanych w nim podmiotów do korzystania z cudzej nieruchomości, jak i trwałe ograniczenie zakresu uprawnień osoby, która była właścicielem nieruchomości w chwili prowadzenia w stosunku do niej postępowania administracyjnego zakończonego wydaniem decyzji, ale i każdego kolejnego jej właściciela. Decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. odbierała część uprawnień właścicielskich

oznaczonej nieruchomości. W zakresie tego ograniczenia, przedsiębiorca korzystający z urządzeń przesyłowych na cele działalności gospodarczej uzyskiwał uprawnienie do korzystania z cudzej nieruchomości przez założenie i eksploatację urządzeń przesyłowych nie od wywłaszczonego właściciela nieruchomości, lecz od podmiotu, na rzecz którego możliwe było wywłaszczenie. Działania przedsiębiorstwa polegające na założeniu na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych, a potem na korzystaniu z tej nieruchomości na cele utrzymania i zapewnienia im sprawności technicznej były manifestacją posiadania nieruchomości. Mimo to – jak wyjaśniono w powołanej uchwale – nie jest możliwe przypisanie im cech świadczących o posiadaniu służebności gruntowej, czy służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Przedsiębiorca korzystający z urządzeń przesyłowych przystępuje do wykonywania uprawnień, jakie dla niego wynikają z ustaw wywłaszczeniowych w obszarze, w którym właściciel został ograniczony w przysługującym mu prawie w interesie publicznym i na rzecz państwa. Jest to więc wykonywanie uprawnień zagwarantowanych takiemu przedsiębiorcy w ustawie albo w decyzji. Nie są więc to akty posiadania cudzej nieruchomości, skierowane przeciwko jej właścicielowi, których wykonywanie mogłoby prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej, w zakres której wchodziłoby uprawnienie do wykonywania w stosunku do nieruchomości takich działań, na które przedsiębiorcy pozwalają ustawy wywłaszczeniowe. Jest to więc działanie podejmowane w tym obszarze, w którym właściciel nieruchomości został w swoim prawie trwale ograniczony. Do tego rodzaju aktów korzystania z cudzej nieruchomości instytucja zasiedzenia nie ma zastosowania. Właścicielowi nieruchomości, na której urządzenia przesyłowe umieszczone zostały bez tytułu prawnego, można po odpowiednio długim czasie korzystania w określony sposób z jego nieruchomości postawić zarzut, że pozostawał bierny wobec tych aktów, co doprowadziło do obciążenia nieruchomości służebnością gruntową. Tego samego zarzutu nie można postawić właścicielowi nieruchomości legalnie zajętej pod urządzenia przesyłowe.

Powyższe rozważania mają charakter ogólny i są, jak wcześniej zaznaczono, nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sądy *meriti* uznały bowiem, że nie zostało wykazane, aby zachodziły przesłanki uzasadniające zastosowanie przepisów

ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli oraz, aby zostało wykazane wydanie decyzji administracyjnej o charakterze wywłaszczeniowym stanowiącej źródło uprawnienia do korzystania przez przedsiębiorstwo przesyłowe z nieruchomości stanowiącej obecnie własność skarżących, co w obu wypadkach wyłączałoby możliwość uznania, że zbudowanie, a następnie korzystanie przez poprzedników prawnych wnioskodawcy z linii energetycznej na tej nieruchomości było posiadaniem prowadzącym do zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Korzystanie z nieruchomości przez poprzedników prawnych wnioskodawcy, które nie miało oparcia ani w przepisach ustawy, ani w wydanej decyzji administracyjnej o charakterze wywłaszczeniowym mogło być kwalifikowane jako posiadanie służebności prowadzące do jej zasiedzenia, jeżeli nie było władztwem prawnym, lecz faktycznym. Zasiedzenie służebności nie byłoby możliwe także wówczas, gdyby korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności opierało się o tytuł prawny o charakterze cywilnym (rzeczowy albo obligacyjny). Omówione wcześniej regulacje prawne, które mogły być podstawą wydania decyzji o charakterze wywłaszczeniowym - prowadzącym z jednej strony do ograniczenia prawa własności, z drugiej strony do nabycia uprawnienia przez przedsiębiorstwo przesyłowe uprawnia do korzystania z cudzej nieruchomości w ograniczonym zakresie - przewidywały bowiem, że ograniczenie własności w drodze administracyjnej miało zastosowanie dopiero wówczas, gdy nie dochodziło do porozumienia z właścicielem nieruchomości odnośnie do możliwości korzystania z jego nieruchomości przez przedsiębiorstwo przesyłowe. Nie było więc prawnych przeszkód, aby właściciel nieruchomości z przedsiębiorstwem przesyłowym uzgodnił warunki korzystania z jego nieruchomości w drodze odpowiedniej instytucji przewidzianej w ówczesnie obowiązujących przepisach.

Uwzględniając powyższe trafnie zarzucono w skardze kasacyjnej, że Sąd drugiej instancji, mimo iż ustalił odmiennie od Sądu pierwszej instancji, że poprzednik prawny wnioskodawcy miał zgodę ówczesnego właściciela nieruchomości J. B. na zajęcie działki w celu wybudowania urządzeń linii energetycznej, to w ogóle nie ocenił znaczenia tego faktu. W szczególności nie odniósł się do tego, czy w ten sposób doszło pomiędzy nim a przedsiębiorstwem

energetycznym do uzgodnienia warunków korzystania z nieruchomości, a tym samym, czy w ten sposób korzystanie z nieruchomości przez przedsiębiorstwo energetyczne opierało się o tytuł prawny. Sąd Okręgowy zaniechał także oceny w kontekście nowego ustalenia, czy przedsiębiorstwo energetyczne objęło posiadanie nieruchomości w dobrej, czy w złej wierze. Brak powyższych ocen uzasadnia w tym zakresie zasadność zarzutu naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 382 k.p.c. (w zw. z art. 361 i art. 13 § 2 k.p.c., których powołania zaniechano wskazania w podstawie skargi kasacyjnej), gdyż uniemożliwia merytoryczną ocenę zarzutu skargi kasacyjnej naruszenia art. 352 § 1 k.c. w zw. z art. 336 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, iż posiadanie służebności zbliżone do posiadania zależnego na podstawie zgody właściciela nieruchomości może prowadzić do zasiedzenia służebności zbliżonej do służebności przesyłu.

Brak odniesienia się przez Sądu Okręgowego do konsekwencji wynikających z uznania za wiarygodnych zeznań O. B. nie pozwala także na odparcie zarzutu naruszenia art. 352 § 1 k.c. w zw. z art. 336, art. 292, art. 172 oraz art. 176 § 1 k.c. Trafnie bowiem podniesiono w skardze kasacyjnej, że skoro z zeznań tego świadka wynika, że słupy energetyczne były stawiane na gruncie ojca, gdy świadek ten chodził do szkoły, co miało miejsce w latach 1956–1960, to bieg zasiedzenia służebności mógł rozpocząć się w innej niż przyjętej przez Sąd pierwszej instancji, a za nim przez Sąd drugiej instancji, dacie, a co się z tym wiąże mógł upłynąć w innej dacie końcowej, czego konsekwencją mogło być nabycie służebności przez Skarb Państwa. W takiej sytuacji nie miałyby zastosowanie art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 352 § 2, art. 292 i art. 172 k.c. do przeniesienia posiadania służebności po dniu 1 lutego 1989 r. ze Skarbu Państwa na przedsiębiorstwo energetyczne (poprzednika prawnego wnioskodawcy). Przeniesienie posiadania, o którym mowa w art. 176 § 1 k.c., ma bowiem zastosowanie tylko wtedy, gdy doszło do niego w okresie, kiedy nie upłynął jeszcze termin zasiedzenia, a w konsekwencji posiadacz, w tym przypadku służebności, nie nabył jeszcze tego prawa w związku z upływem terminu zasiedzenia.

Nie jest natomiast uzasadniony zarzut, że przed dniem wejścia w życie – z dniem 1 października 1981 r. – ustawy z dnia 25 września 1981 r.

o przedsiębiorstwach państwowych nie istniała możliwość zasiedzenia służebności przez Skarb Państwa, jeżeli z nieruchomości korzystało przedsiębiorstwo państwowe. W tym czasie obowiązywała tzw. zasada jednolitej własności państwowej, której wyrazem był m.in. art. 128 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lutego 1989 r. (do chwili wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 3, poz. 11). W okresie obowiązywania art. 128 k.c., zasiedzenie własności, odpowiednio służebności, przez przedsiębiorstwo państwowe na swoją rzecz, było niedopuszczalne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 551/13, nie publ.). Możliwe było natomiast nabycie przez Skarb Państwa w drodze zasiedzenia służebności o treści zbliżonej do służebności przesyłu, jeżeli z nieruchomości niestanowiącej własności Skarbu Państwa korzystało przedsiębiorstwo państwowe w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu. Nie stały temu na przeszkodzie wskazane w skardze kasacyjnej przepisy określające status prawny przedsiębiorstw państwowych, tj. art. 12 d.p.p. w zw. - jak to ujęto w skardze - z art. 1, 2, 38, 39, 40, 41, 43, 47 i nast. u.p.p. Artykuł 12 d.p.p. stanowił – podobnie, jak jego odpowiednik w art. 41 u.p.p – że przedsiębiorstwo państwowe odpowiada za swoje zobowiązania, nie odpowiada za zobowiązania Skarbu Państwa ani innego przedsiębiorstwa państwowego oraz że Skarb Państwa nie odpowiadał za zobowiązania przedsiębiorstw państwowych. Przepis ten nie dotyczył więc problematyki prawa rzeczowego, w ramach którego lokuje się zasada jednolitości funduszu własności państwowej. Od 1 stycznia 1965 r. zasada ta jednoznacznie wynikała z przepisów kodeksu cywilnego, a później znalazła także odzwierciedlenie w przepisach ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (art. 38, art. 43). Wcześniej zasada ta wynikała natomiast z art. 8 Konstytucji z 1952 r., której wyrazem były przepisy art. 1, art. 8 i art. 10 d.p.p. (por. uchwała – zasada prawna - siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1961 r., I CO 20/61, OSN 1962, nr 2, poz. 41 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1963 r., I CR 336/63, OSNC 1964, nr 11, poz. 223).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zasada wynikająca z powołanych przepisów, odnosiła się nie tylko do prawa własności rzeczy, lecz do

całości mienia ogólnonarodowego, ponadto dotyczyła składnika mienia wydzielonego przedsiębiorstwu przy utworzeniu, jak i nabytego w toku działalności przez to przedsiębiorstwo (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 118). Poza tym zasada jednolitości funduszu własności państwowej odnosiła się nie tylko do własności, ale również do innych praw majątkowych oraz do posiadania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1966 r., I CR 80/66, OSNCP 1967, nr 2, poz. 24), w którym uznano, że chociaż posiadanie wykonywane przez jednostkę państwową stanowi - w myśl zasady wypowiedzianej w art. 128 § 1 k.c. - posiadanie państwowe, to jednak w wypadku, gdy jego przedmiot znajduje się w zarządzie państwowej osoby prawnej, na zewnątrz ta osoba prawna, a nie Skarb Państwa występuje - zgodnie z art. 128 § 2 k.c. - jako posiadacz. Również w wyroku z dnia 15 stycznia 2009 r., I CSK 333/07, Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów (OSNC-ZD 2009 D, poz. 97) wyjaśnił, że zasada jednolitego funduszu własności państwowej nie oznaczała, iż przedsiębiorstwo państwowe nie mogło wystąpić z roszczeniem na podstawie art. 231 § 1 k.c. w stosunku do nieruchomości znajdujących się w jego władztwie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano zgodnie, że wprawdzie ze względu na tę zasadę państwowa osoba prawna nie mogła przeciwstawić Skarbowi Państwa jakichkolwiek własnych uprawnień, jednakże w stosunkach zewnętrznych z osobami trzecimi miała pozycję taką jak właściciel. W konsekwencji wszelkie roszczenia, jakie powstawały ze względu na składniki mienia państwowego pozostające w zarządzie państwowej osoby prawnej, realizowała w imieniu własnym ta osoba (uchwała z dnia 16 października 1961 r., I CO 20/61, postanowienie z dnia 14 czerwca 1963 r., I CR 336/63, uchwała z dnia 27 czerwca 1984 r., III CZP 28/84, OSNCP 1985, nr 1, poz. 11). O ile więc w relacjach wewnętrznych między Skarbem Państwa a państwową osobą prawną posiadaczem samoistnym nieruchomości państwowej było zawsze państwo, o tyle z punktu widzenia relacji zewnętrznych przedsiębiorstwo państwowe, które władało oddaną mu w zarząd nieruchomością, powinno być uznawane za posiadacza samoistnego nieruchomości niezależnie od tego, czy była to nieruchomość państwowa. Przedsiębiorstwo państwowe mogło zatem występować z roszczeniem

przewidzianym w art. 231 § 1 k.c., z tym, że, ze względu na zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, nabywana nieruchomości stawała się własnością państwową. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 183/11 (nie publ.) przyjął, że przedstawione rozumowanie, dotyczące posiadania samoistnego nieruchomości, wykonywanego przez przedsiębiorstwo państwowe w okresie obowiązywania art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu, można tym bardziej odnieść do posiadania w zakresie służebności przesylu. Zatem posiadanie służebności przez przedsiębiorstwo państwowe przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny było posiadaniem w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. i mogło prowadzić do zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 64, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, OSNC 2010, nr 1, poz. 15 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2013 r., I CSK 495/12, nie publ.). Ubocznie jedynie można dodać, że w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2010 r., III CSK 319/09 (Biul. SN 2011, nr 1, s. 9) odmiennie przyjęto, że analiza przepisów dotyczących zasad funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych uzasadnia wnioski, że nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe po dniu 1 października 1981 r. prawa majątkowego następowało na rzecz tego przedsiębiorstwa, ono mogło być traktowane jako właściciel oraz także jako posiadacz. Przyjęcie nawet tego, odosobnionego poglądu, nie skutkowałoby niemożnością nabycia przez Skarb Państwa przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesylu przed dniem 1 października 1981 r., jeżeli z nieruchomości w okresie poprzedzającym tę datę korzystało przedsiębiorstwo państwowe.

Stanowisko, według którego korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe przed dniem 1 lutego 1989 r. z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności przesylu było posiadaniem służebności, o którym mowa w art. 352 § 2 k.c., zakłada, że w takim przypadku spełnione są obie przesłanki składające się na pojęcie posiadania, tj. *corpus possessionis i animus possidendi*. Ze względu na zasadę jednolitej własności państwowej, mimo że nieruchomości faktycznie władało (w ograniczonym zakresie) przedsiębiorstwo państwowe, to wola (*animus*)

była ukierunkowana na władanie nią nie dla siebie, lecz na rzecz Skarbu Państwa. O istnieniu elementu posiadania w postaci *animus*, można wnioskować jedynie poprzez analizę zewnętrznych zachowań władającego rzeczą. Nie jest więc uzasadniony zarzut naruszenia art. 352 § 1 k.c. w zw. z art. 336 k.c. poprzez niewłaściwe, zdaniem skarżących, przyjęcie, że mimo braku woli posiadania (*animus*) władanie przez wnioskodawcę nieruchomością w zakresie związanym z urządzeniami przesyłowymi może zostać uznane za posiadanie zbliżone do samoistnego z tej przyczyny, że o przyjęciu przez Sąd Okręgowy elementu w postaci *animus* zadecydowała analiza fizycznego elementu posiadania. O istnieniu po stronie przedsiębiorstwa państwowego władającego nieruchomością, której dotyczy wnioski, woli władania nią w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu jednoznacznie świadczy, że przedsiębiorstwo to wybudowało na nieruchomości urządzenia do przesyłu energii, a następnie je eksploatowało i konserwowało. W tej sytuacji o braku elementu posiadania w postaci woli nie może przesądzać to, że przedsiębiorstwo przesyłowe faktu korzystania z nieruchomości w opisanym wyżej zakresie (posiadania służebności o treści zbliżonej do treści służebności przesyłu) nie wykazywało w prowadzonej przez siebie dokumentacji rachunkowej oraz w rozliczeniach podatkowych. Istotne jest, że były inne akty manifestujące w szczególności wobec właściciela nieruchomości wolę korzystania z nieruchomości. Ewentualne ponoszenie obciążeń publicznoprawnych przez posiadacza służebności mogło być natomiast dodatkową okolicznością potwierdzającą posiadanie służebności. Ubocznie dodać należy, iż wbrew stanowisku skarżących posiadanie służebności nie jest posiadaniem samoistnym, o którym mowa w art. 336 k.c. (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11, OSNC 2011, nr 12, poz. 129 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r., I CSK 181/09 nie publ. i z dnia 20 września 2013 r., II CSK 10/13, nie publ.).

Oplacanie świadczeń publicznoprawnych (bliżej w skardze nieokreślonych) związanych z posiadaną rzeczą nie jest także przesłanką warunkującą nabycie z mocy prawa przez zasiedzenie po upływie przewidzianego ustawą czasu, w tym przypadku służebności, przez jej posiadacza. Nieponoszenie opłat publicznoprawnych może skutkować odpowiedzialnością skarbową w relacji pomiędzy posiadaczem

a Skarbem Państwa (fiskusem), nie uchyla natomiast następujących z mocy prawa skutków wynikających z długotrwałego posiadania. Uwzględnienie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia służebności, mimo braku ustaleń potwierdzających uiszczanie przez posiadacza służebności świadczeń publiczno-prawnych związanych z korzystaniem z nieruchomości nie naruszało art. 5 k.c.

Realizacja przez państwo przy pomocy przedsiębiorstwa państwowego zadań związanych z elektryfikacją kraju, a więc o charakterze gospodarczym nie następowała w ramach władczych uprawnień państwa, lecz w ramach dominium (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, nie publ.). W powołanym orzeczeniu, w którym odwołano się także do uchwały całej Izby Cywilnej z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07 (OSNC 2008, nr 5, poz. 43) wyjaśniono, że co do zasady zastosowanie konstrukcji zawieszenia biegu zasiedzenia z powodu siły wyższej (na podstawie art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 i art. 292 k.c.) wyrażającej się w niemożności dochodzenia z przyczyn politycznych roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa przed 1989 r. może dotyczyć spraw związanych z posiadaniem Skarbu Państwa nabytym w ramach władztwa państwowego, a nie w sytuacji, w której objęcie w posiadanie nieruchomości przez Skarb Państwa nastąpiło w ramach władztwa właścicielskiego, a więc gospodarowania mieniem przez Skarb Państwa jako osobę prawną. Jeżeli władztwo to wykonywały w imieniu Skarbu Państwa i na jego rzecz przedsiębiorstwa państwowe, które gospodarowały mieniem Skarbu Państwa przeznaczonym na cele gospodarcze, posiadanie Skarbu Państwa było wykonywane w ramach dominium i zastosowanie art. 121 pkt 4 k.c. co do zasady nie wchodziło w grę, bowiem nie doszło przed 1989 r. do zamknięcia uprawnionym drogi do dochodzenia wobec Skarbu Państwa roszczeń windykacyjnych czy negatoryjnych wynikających z zajęcia przez przedsiębiorstwo państwowe cudzej nieruchomości realizowane przez Skarb Państwa na cele gospodarcze. W orzeczeniu tym przyjęto jednak, że w szczególnych okolicznościach właściciel zajętej w taki sposób nieruchomości mógłby powołać się na siłę wyższą. Powołano się przy tym na stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w wyroku z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 291/09 (nie publ.). W takich sytuacjach uznano, że konieczne jest wykazanie, jakie uwarunkowania polityczne wynikające ze szczególnych

okoliczności dotyczących konkretnego uprawnionego są jego zdaniem równoznaczne z siłą wyższą uniemożliwiającą mu dochodzenia roszczeń przed 1989 r.

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności sprawy za uzasadniony należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 292 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 i art. 175 k.c. przez odrzucenie *a limine* możliwości powołania się przez skarżących na zarzut zawieszenia biegu zasiedzenia służebności z powodu siły wyższej z tej tylko przyczyny, że posiadanie nieruchomości przez przedsiębiorstwo państwowe miało podstawę w działaniach państwa zaliczanych do sfery dominium. W następstwie tego stanowiska Sąd Okręgowy zaniechał oceny, czy wskazane przez skarżących przyczyny, które według nich polegały na braku możliwości uzyskania realnej ochrony prawa własności w razie zajęcia nieruchomości przez przedsiębiorstwo energetyczne i korzystania z niej w zakresie odpowiadającej dzisiejszej służebności przesytu, skutkowały, a jeżeli tak, to w jakim okresie zawieszeniem biegu terminu zasiedzenia służebności. Braku tej oceny nie można jednak uznać za równoznaczne z naruszeniem przez Sąd Okręgowy przepisu art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. oraz art. 361 i art. 13 § 2 k.p.c., skoro było to następstwem określonej i przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia oceny prawnej podniesionego przez uczestników postępowania zarzutu zawieszenia biegu zasiedzenia służebności.

Ocena Sądu drugiej instancji znaczenia podniesionych przez skarżących okoliczności dla uzasadnienia zarzutu zawieszenia biegu zasiedzenia służebności będzie determinowała konieczność przeprowadzenia zawnioskowanych przez uczestników postępowania dowodów albo ich pominięcie. Zatem ocena podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 227 w zw. z art. 228 § 1 k.p.c. byłaby obecnie przedwczesna.

Z tych przyczyn na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 2, art. 398²¹ i art. 13 § 2 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

